

11 marca 2016



## Wicemistrz brazylijskiego jiu-jitsu z ŚCO

Paweł Wołowiec z Zakładu Fizyki Medycznej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach zdobył srebrny medal na Otwartych Zimowych Mistrzostwach Londynu w Brazylijskim Jiu-Jitsu zorganizowanych przez Międzynarodową Federację Brazylijskiego Jiu-Jitsu (IBJJF - International Brazilian Jiu-Jitsu Federation). Nasz reprezentant rywalizował w kategorii brązowych pasów masters.

Brazylijskie Jiu-Jitsu to mówiąc w dużym uproszczeniu połączenie judo, zapasów i tradycyjnego jiu-jitsu. W prostej linii dyscyplina ta wywodzi się od judo, z tym że brazylijskie jiu-jitsu rozwinęło walkę w parterze.

- Sprowadzam przeciwnika na ziemię, unieruchamiam go i poddaję wykorzystując techniki kończące takie jak duszenia czy dźwignie na ręce i nogi. - tłumaczy **Paweł Wołowiec**.

Sportami walki pasjonuje się od kilkunastu lat, zaczynał od kick - boxingu w szkole średniej, w czasie studiów trenował judo pod kierunkiem Ireneusza Kiejdy (reprezentanta Polski na Igrzyskach Olimpijskich 1988 w Seulu), uprawiał boks, a kiedy zaczęły się upowszechniać mieszane sztuki walki (MMA), zainteresował się Shidokan Karate, które łączyło w sobie walkę w stójce i w parterze. Paweł był pierwszym zawodnikiem z naszego regionu, który startował amatorsko i zawodowo w MMA. Zdobywał medale na zawodach submission grappling (m.in. Puchar Polski), BJJ i amatorskiego MMA. Od 9 lat intensywnie poświęca się brazylijskiemu jiu-jitsu. Trenuje codziennie w Klubie Copacabana Kielce pod kierunkiem Marcina Tobery wielokrotnego medalisty Mistrzostw Polski i Pucharu Polski oraz Krzysztofa Suchorabskiego, wielokrotnego medalisty Mistrzostw Polski, Pucharu Polski i wicemistrza Europy BJJ. Mistrzostwa BJJ w Londynie były jego pierwszymi zawodami po ciężkiej kontuzji kolana odniesionej trzy lata temu.

- Chcę bardzo podziękować Marcinowi i Krzyśkowi oraz wszystkim kolegom z klubu za niezliczoną liczbę godzin, które mi poświęcili na treningach, za wszystkie wskazówki i dopingowanie mnie do walki, bo takie wsparcie ogromnie pomaga - mówi Paweł Wołowiec.



Srebrne medale z tych mistrzostw przywieźli również jego klubowi koledzy i trenerzy: **Marcin Tobera**, który zajął II miejsce w kategorii czarnych pasów masters i **Krzysztof Suchorabski** - w kategorii czarnych pasów adults. - To nie były łatwe zawody, mieliśmy przeciwników z Brazylii, USA, ludzi z czołówki światowej ligi BJJ - dodaje.

**Paweł Wołowiec** ma 33 lata, ukończył fizykę na Akademii Świętokrzyskiej (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) i podyplomowe studia z zakresu fizyki medycznej, uzyskał specjalizację z tej dziedziny. Od 2008 roku pracuje w Zakładzie Fizyki Medycznej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, głównie zajmuje się dozymetrią i kontrolą jakości liniowych akceleratorów medycznych wykorzystywanych do napromieniania pacjentów, przeprowadzeniem testów specjalistycznych urządzeń diagnostycznych (tomografów komputerowych, rentgenów i mammografów), a także uczestniczy w procesie przygotowania pacjenta do radioterapii i prowadzi kontrolę jakości tego leczenia. - Jeśli tylko zdrowie pozwoli i kontuzje nie przeszkodzą, będę trenował BJJ dla siebie, bo każdy sport, każda rzecz, która wymaga dyscypliny, ogromnego zaangażowania i ciężkiej pracy, pomaga i przekłada się na wszystkie inne aspekty życia. Mnie sporty walki nauczyły pokory, ciężkiej pracy i konsekwencji - mówi onkologiczny wicemistrz BJJ

